

Wiadomości

2019-03-14

Liczba użytkowników e-podpisu dynamicznie rośnie



Mija 20 lat od wprowadzenia e-podpisu w Polsce. Tylko na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia liczba jego użytkowników wzrosła dwukrotnie. Asseco Data Systems, pierwszy i największy polski dostawca e-podpisu szacuje, że rynek ten będzie rósł kilkanaście procent rocznie.

Początki polskiego e-podpisu to koniec lat 90. XX w. W 1998 r. w Szczecinie powstało pierwsze polskie centrum certyfikacji „Certum”, które dziś jest częścią Asseco Data Systems. Od 1999 r. płatnicy ZUS mogli przysyłać elektronicznie dokumenty opatrzone e-podpisem, a 4 lata później „Certum” wydało ówczesnemu premierowi RP pierwszy w Polsce certyfikat kwalifikowany. Odtąd e-podpis złożony na dokumencie cyfrowym może mieć moc prawną równą podpisowi odręcznemu.

Na początku 2019 r. na polskim rynku funkcjonowało blisko 500 tys. certyfikatów podpisu kwalifikowanego. Oznacza to, że używa tego narzędzia zaledwie 1,5% dorosłych Polaków, ale jednocześnie aż dwa razy więcej niż 10 lat wcześniej. Podpis cyfrowy upowszechnił się zwłaszcza w ciągu ostatnich 4 lat. Od początku 2015 r. do początku 2019 r. przybyło ok. 200 tys. nowych użytkowników e-podpisu. Skąd ten wzrost zainteresowania środkami identyfikacji elektronicznej? W 2016 r. weszło w życie rozporządzenie UE eIDAS, które ujednoczyło europejski rynek podpisu elektronicznego. Kwalifikowany e-podpis wydany w jednym z krajów Unii jest dziś ważny we wszystkich krajach wspólnoty, co ułatwia m.in. startowanie w europejskich przetargach. Elektronizacja usług i procesów jest ważnym celem Unii na najbliższe lata wpisującym się ideę Jednolitego Rynku Cyfrowego. Poza administracją publiczną trend „paperless” widać też w sferze biznesu, a także sektorze ochrony zdrowia. W 2019 na wdrożenie e-podpisu zdecydowała się Medicover, który jest pierwszym w Polsce szpitalem zbierającym zgody od pacjentów w postaci biometrycznego podpisu cyfrowego.

W 2017 r. Asseco Data Systems wprowadziło na rynek pierwszy w Polsce mobilny podpis kwalifikowany w chmurze. Do jego złożenia wystarczy tylko smartfon, zastępujący funkcjonujący do tej pory zestaw karty i czytnika. „SimplySign jest rozwiązaniem, które otwiera nowe możliwości rozwoju cyfrowej gospodarki. To nie tylko produkt dla przedsiębiorcy czy księgowego, który podpisuje elektronicznie dokumenty, ale nowe narzędzie technologiczne o nieograniczonym zastosowaniu usprawniającym komunikację pomiędzy przedsiębiorstwami, administracją i ludźmi” – powiedział Andrzej Dopierała, prezes Asseco Data Systems.

Podpis chmurowy będzie jednym z czynników wpływających na jego dalszy rozwój. "Od kilku lat obserwujemy rosnącą liczbę zastosowań e-podpisu zarówno dla obywateli, jak i firm różnych branż, dla których elektroniczny obieg dokumentów stanowi istotne usprawnienie procesów biznesowych. Przewiduję, że polski rynek e-podpisu będzie rósł co najmniej kilkanaście proc. rocznie w ciągu najbliższych kilku lat” – powiedział Andrzej Dopierała.

Perspektywę nieuchronnego rozwoju rynku podpisu elektronicznego potwierdzają również opinie i oczekiwania przedsiębiorców. Z raportu zrealizowanego w 2018 r. przez Asseco i Bank HSBC [1] wynika, że e-podpis oraz elektroniczny są postrzegane jako najbardziej użyteczne rozwiązania technologiczne, które potencjalnie mogłyby być oferowane klientom przez banki. Respondenci ocenili je, jako narzędzia znacznie bardziej użyteczne niż np. chat, wideoweryfikację, a nawet mobilne aplikacje bankowe.

[1]. „Raport: Bankowość korporacyjna dziś i w przyszłości”. Badanie zostało zrealizowane w 2018 r.

Źródło informacji: Asseco Data Systems

Źródło:

<http://www.paliwa.pl/strona-startowa/archiwum/liczba-uzytkownikow-e-podpisu-dynamicznie-rosnie>